KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 3 (15) Lipca 1861 Rok.

№ 167.

Dziś, Rozesłanie Ap: i Śgo Henryka Ces:.
Jutro, N. MARJI P. Szkaplerznej.

Jutro w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI na Nowem Mieście, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI PANNY Szkaplerza Śgo, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami, rano i po południu; a to w pierwszy dzień Święta, w Niedzielę podczas Oktawy i na konkluzji Nabożeństwa. W inne dni o godz: 9ej rano odprawiać się będzie Wotywa śpiewana. Mającym chęć wpisania się w Szkaplerz Śty, każdodziennie przez JX. Promotora dopełnianem zostanie; dziś pierwszy Nieszpor z Wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem o godz: 5ej.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI Panny *Szkaplerznej*. W ciągu całego tygodnia odprawiać się będzie Wotywa o godz: 10 zrana, a Nieszpory o 4ej z południa; zaś w d. 21, 22, 23, Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo; a na ostatnich Nieszporach Benedykcja Papiezka.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, pomiędzy innemi Duchownemi, wyświęconych na Kapłanów zostało przez JW. Xiędza Biskupa Hr: *Platera*, ze Zgromadzenia XX. *Franciszkanów* dwóch Zakonników, to jest Augustyn *Krzyszczon* i Leon *Godlewski*. Pierwszy z nich, prymicje, to jest Pierwszą Mszę Śtą odprawi jutro, a drugi w Niedzielę w Kościele XX. *Franciszkanów*.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego
etc. etc. etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

W wykonaniu artykułu 1go Najwyższego Ukazu z d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o Radach Miejskich, pragnąc oznaczyć w jakich miastach 3go rzędu, ze względu na ludność, dochod kass miejskich, oraz wysokość ubezpieczenia budowl od ognia, zaprowadzone mają być teraz Rady Miejskie, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych postanowiła i stanowi:

Art: 1) Oprócz miast 1go i 2go rzędu, jakiemi są: Warszawa, Łódź, Kalisz, Zgierz, Piotrków, Radom, Lublin, Płock i Suwałki, zaprowadzonemi być mają na teraz Rady Miejskie w następujących miastach 3go rzędu, a mianowicie: *W Gubernji Warszawskiej:* w Częstochowie i Włocławku; *w Gubernji Radomskiej:* w Kielcach i Sandomierzu; *w Gubernji Lubelskiej:* w Siedlcach i Krasnymstawie; *w Gubernji Płockiej:* w Pułtusku; *w Gubernji Augustowskiej:* w Łomży.

Art: 2) Radom Miejskim przewodniczyć będą Prezydenci, których płace za wysłuchaniem Rad Miejskich, oznaczone zostaną.

Art: 3) W miastach 3go rzędu, gdzie to dotąd nie nastąpiło, mają być zaprowadzone urzędy dwóch Radnych. Osoby do zajęcia tych urzędów, stosownie do art: 6go Najwyższego Ukazu z d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b., właściwy Rząd Gubernjalny na wniosek Rad Miejskich przeznaczy.

Art: 4) Gdzie fundusze Kassy Miejskiej tego dozwolą, mogą być wyznaczone dla Radnych odpowiednie płace roczne; wysokość tych płac na wniosek właściwej Rady Miejskiej, Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych oznaczy. Gdzieby zaś funduszów nie było, urzęda Radnych sprawowane być winny bezpłatnie.

Art: 5) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych poleca się.

Działo się w Warszawie, d. 30 Czer: (12 Lipca) 1861 r.
P. o. Namiestnika, Jenerał-Adjutant, *Suchozanet*.
P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowej Spraw Wewn:, Jenerał-Lejtnant, *Geczewicz*.
Sekretarz Stanu, *Enoch*.

Magistrat m. Warszawy. — Odnośnie do ogłoszenia swego z d. 12 (24) Czerwca r. b., o przypadającym na miesiąc Lipiec r. b. terminie do wnoszenia opłat i podatków do Kass m. Warszawy, Magistrat przypominając ponownie, że termin do poboru opłaty wodociągowej do końca tegoż miesiąca Lipca jest zakreślony, ma honor wezwać właścicieli domów do ponoszenia tej opłaty obowiązanych, ażeby z zaspokojeniem takowej opłaty w oznaczonym jak wyżej terminie do Kassy Dochodów Skarbowych m. Warszawy, pospieszyć raczyli. — Prezydent, Rzecz: R. S., *Andrault*. Naczelnik Kancel:, *Luceński*.

Józefa z Królikowskich *Zapałowiczowa*, Obywatelka m. Warszawy, w wieku lat 73, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych na exportację zwłok, jutro o godzinie 7ej po południu, z domu własnego Nr 1911 przy ulicy Przyrynek, na cmentarz Powązkowski, do grobu familijnego.

Jan-Kanty *Bielicki*, Obywatel Ziemski, przeżywszy lat 78, onegdaj życie zakończył. Pozostały Syn, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 7ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Ner 15 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Historja Święta, przez S. M. (z drzewo: *Tegazzo*); Jan *Kochanowski*, przez Kaz: *Kaszewskiego* (z drzewo: rys: *Gersona*); Żubr, przez J. B. *Wagnera* (z drzewo: rys: *Tegazzo*); O potrzebie ochraniania pożytecznych zwierząt, napisał Albin *Kohn* (z drzewo:); Boże Narodzenie, powieść *Dickensa*, tłom: z Angiels: (dalszy ciąg); Zdarzenie z nosem, dykteryjka *Morawskiego* (z drzewo: *Kostrzewskiego;* Rozmaitości: List 9cio-letniego Tomasza *Ramojskiego*; Konie Afrykańskie; Szarada.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. W. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Ner 28 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania Góralczyka z Historji Polskiej, *Bolesław IVty* Kędzierzawy (dalszy ciąg); Krakowiak i Krakowianka; Małgorzata z Lgoty Koziegłowskiej do Góralczyka; Bajka: wilk, lis i owca; Rozmowy starego Wojciecha z ludem wiejskim (d. c.).

Kraków 10 Lipca. — Do najliczniej odwiedzanych w Krakowie odpustów, policzyć należy odpusta w Kościele N. P. MARJI na Piasku, przy Klasztorze XX. *Karmelitów.* W tym tygodniu skończył się tam Odpust Nawiedzenia N. P. MARJI, który tysiące wiernych zgromadził z dalszych nawet okolic. Kaplica przy tym Kościele słynie cudownym Obrazem N. P. Piaskowej, do którego się wiążą zarazem podania historyczne z czasów szczególniej wojen szwedzkich, podczas których cały Piasek wraz z Kościołem pogorzał, a tylko pomieniona Kaplica ocalała. Dzieje tego Obrazu opowiedział był podczas Odpustu, Podprzeor miescowego Klasztoru X. Romuald *Kaczkowski*. Na Odpust ten zjechał był także Prowincjał Zakonu ze Lwowa; X. Biskup *Łętowski* Bierzmował w oktawę Odpustu, a szkaplerz przyjęło przeszło tysiąc wiernych. W d. 16 b. m. będzie również wielki w tym Kościele Odpust N. P. MARJI Szkaplerznej.

Onegdaj o godzinie 9tej z rana pobłogosławiony został w Kościele Ś. KAROLA *Boromeusza*, związek małżeński Pana Eugenjusza *Kessler* Urzędnika K. R. P. i S. z Panną *Jeziorańską*, Córką b. Naczelnika w tejże Komissji.

Onegdaj wspominaliśmy o nowem pismie czasowem, to jest Dzienniku Instytutu Muzycznego, mającym wychodzić pod redakcją P. Ap: *Kątskiego*. Dodajemy przeto, że pismo to wychodzić będzie od d. 1 Września r. b. i raz jeden w tygodniu, a oprócz urzędowych a dotyczących Instytutu Muzycznego rozporządzeń, zawierać będzie treść czysto muzykalną, nie pomijając nic takiego, co w zakres jej wchodzi.

Od kilku dni bawi w Krakowie Hr: Alexander *Przezdziecki*, celem porozumienia się ostatecznego względem wydawnictwa *Długosza* z współpracownikami swymi i zarządzenia ostatecznego względem tej publikacji i całego rozkładu pracy.

Wczoraj na Plac Teatralny przybyło kilka fur drabiastych, dla zebrania żniwiarek, z powodu rozpoczętych żniw w okolicach Warszawy.

Dziś ciągnienie loterji tak zwanej Szymanowskiej; życzymy zatem grającym w nią wszelkich powodzeń.

Kraków 11 Lipca. — Wybór Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego padł w dniu dzisiejszym na Professora *Dietla*, Dziekana Wydziału Lekarskiego, Posła na Sejm krajowy i Deputowanego do Izby Niższej Rady Państwa.

W Krakowskim Collegium Juridicum, odbyła się 10 b. m dysputa o stopień Doktora Praw, o który ubiegał się P. Marcelli *Kwiatkowski* Tarnowianin.

Wśród burzy jaka po godzinie 2 w południe przeciągnęła nad Krakowem, trzy razy piorun uderzył bardzo blisko. Jeden z nich nawet trafił w narożnik domu P. *Dymka* sadownika na ulicy Długiej, zapaliwszy nieco siana będącego na poddaszu, przebił powałę i wpadłszy do izby ugodził w zegar, a nadto podobno ogłuszył dziecko. Później nagle się zakurzyło, przeto strażnik ogniowy dał znać i dwie sikawki udały się na miejsce, ale już zagaszono siano, wyrzuciwszy je dymnikiem.

Niżej podpisana, utrzymująca Zakład Naukowy przy ulicy Leszno, w domu F. *Jaegera* pod Nrem 639, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uczennice do wpisu, przyjmuje od dnia 24 b. m.; kurs zaś nauk rozpoczyna w swej pensji od dnia 3 Sierpnia t. r.— Ochmistrzyni Pensji Wyższej, Ludwika *Conradi*.

Doktor Medycyny *Apte*, powrócił z zagranicy.

Kurs nauk na Pensji Wyższej Żeńskiej prywatnej w Włocławku, rozpoczyna się z dniem 10tym Sierpnia r. b.— Izabella *Zbiegniewska*.

W dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godz: 12 w południe na sali licytacyjnej Rządu Guber: Warsz:, odbywać się będzie licytacja głośna na druk Dziennika Urzędowego w ciągu lat 3ch 1862/64, wedle warunków w Gazecie Rządowej i Dzienniku Urzędowym ogłoszonych.

Wczoraj tedy, stosownie do ułożonego programu, o którym była już wzmianka w naszem piśmie, odbyła się z najlepszem powodzeniem zapowiedziana wycieczka wodna z Willanowa do Warszawy, przez 22ch zwolenników pływania dokonana. Zgromadzili się oni w tym celu po godz: 10ej z rana do Szkoły pływania P. *Mathesa*, zkąd o godz: 11ej ruszyli omnibusem pocztowym do Willanowa; tam po skromnym posiłku, udali się pieszo przez wieś do brzegów Wisły, gdzie w umówionem miejscu oczekiwały na nich cztery zamówione łodzie, i te przewiozły ich z brzegów na środek rzeki. O godzinie 1ej m. 30 z południa, rzucili się śmiało i ochoczo w nurty starej Wisły, podzieliwszy się poprzednio na cztery oddziały. W pierwszym oddziale przewodniczył P. Stanisław *Majewski*, dyrygujący całą tą wyprawą, znany już publiczności, Nauczyciel gimnastyki i pływania Zakładów P. *Mathesa*, i w tym 1szym oddziale popłynęli PP. Edward *Loth*, Ignacy *Zamłyński*. Robert *Tachelicz*, Ernest *Gay*, Wiktor *Wengler* i Wiktor *Sokołowski*. W 2gim oddziale przewodniczył P. Felix *Olszewski*. z którym popłynęli PP. Wład: *Stokowski*, Zygmunt *Zawadzki*, Karol *Roesler* i Wiktor *Sokołowski*. W 3cim oddziale przewodniczył P. Ludwik *Norblin*, a z nim płynęli PP. Ludwik *Łasica* v. *Wyż*, Juljusz *Borst*, Alex: *Karoli* i Napoleon *Milieer*. W 4tym i ostatnim zamykającym ten pochód, popłynęli pod przewodnictwem P. Gustawa *Gebethner*, PP. Edward *Gullmann*, Leon *Rozmanith*, Michał *Jabłonowski*, Ludw: *Rejnike* i Adolf *Ptaszyński*; za każdym zaś oddziałem, postępowała oddzielna łódka z rzeczami. Wzorowy i podziwienia godny porządek, oraz jedność i harmonja całego powyższego orszaku, znikające im z oczu piękne widoki okolic nadbrzeżnych z obu stron rzeki, mianowicie: Siekierki górne i dolne, Służew, Czerniaków, Królikarnia, Wierzbno, Mokotów, Łazienki Królewskie, Solec ze swemi licznemi zakładami i gmachami, po drugiej zaś stronie rozległe okolice Pragi, obok cudnej dnia tego pogody przeplatanej echem oddalonych grzmotów, sprawiały niepojęty tej podróży wodnej urok. Słusznie też powiedzieć można, że silne i śmiałe ich ramiona prując dzielnie nurty tej rzeki, doprowadziły ich do wspomnionej szkoły P. *Mathesa*, bez wielkiego nawet znużenia, do której szeregiem gęsiego zwanym kolejno zbliżając się, wylądowali szczęśliwie o godzinie 3 m. 45, powitani przez oczekujących i świadków towarzyszących im na łodziach, wesołym okrzykiem wiwat! Pomimo więc dwugodzinnej przeszło pracy na wodzie, zrobionych kilka jeszcze po powrocie, zręcznych skoków i kozłów, jakie jedynie tylko w tej szkole widziane być mogą, przekonały o sile i wytrwałości członków tej wyprawy. Tu spełniono zdrowie P. Edwarda *L...* na podziękowanie mu za dar 22 kapeluszy łyczkowych, pływackich, które w ciągu podróży osłaniały głowy pływaków od zbytecznych słońca promieni, a

la pamiątki tej ofiary przezwano je *Edwardówkami.* W końcu wynurzywszy podziękowanie swoje Dyrektorowi wyprawy P. Stanisławowi *Majewskiemu* rozeszli się do domów, układając zawczasu już, podobnąż wycieczkę od mostu do Bielan w przyszłą Niedzielę, da BÓG doczekać, jeśli na to stan wody w tej stronie i pogoda pozwolą.

Seweryn *Majewski* Patron Trybunału, przeniósł mieszkanie z domu przy ulicy Podwale Nr 518, do domu pod Nr 551 przy ulicy Długiej (Lasockie zwanym), wchód zaś z placu i ogrodu Krasińskich na lewo, do tegoż domu 2-piętrowego za kratami w parterze na prawo, wszelkie zatem wręczenia za prawne w temże mieszkaniu, uważać tylko będzie.

W powołaniu się na onegdajsze obwieszczenie, donosimy, że powierzona Panu Adolfowi *Schiff*, sprzedaż mąki w różnych gatunkach z zakładu młyna parowego w Piotrkowie, uskuteczniać się będzie po cenach stałych fabrycznych umiarkowanych w partjach większych lub mniejszych, a to w składach w domu przy ulicy Królewskiej Nr 1063. Wiadomość w Kantorze tamże.

W tych dniach przeniesioną została do domu przy rogach ulic Nowego-Świata i Chmielnej, piekarnia Angielska, która oprócz chleba białego, dostarcza wszelkiego rodzaju pieczywa do kawy, herbaty i dessertu. Wszelkie w ogóle ciasta z tej piekarni odznaczają się wyborowym smakiem i przystępnością ceny.

W zeszły Piątek, Jan *Kostecki* lokaj, obecnie bez służby zostający, lat 24 liczący, pod Nr 2768*a* przy ulicy Alexandrja zamieszkały, kąpiąc się w Wiśle w blizkości tamy exystującej, wprost ulicy Oboźnej, tonąć zaczął, lecz dostrzeżony, wyratowany został przez Adolfa *Ptaszyńskiego*, służącego od P. *Matysa*, szkołę pływania utrzymującego.

Zaonegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 19 do rs. 2 kop: 22; za garniec od kop: $71\frac{1}{2}$ do kop: $72\frac{1}{2}$.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 73; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: $85\frac{1}{2}$, wartość kuponu rs. 1 kop: $14\frac{4}{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: $2\frac{1}{2}$, dają rs. 15, wartość kuponu kop: $03\frac{1}{2}$; za *akcje Drogi Zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65 kop: 50, dają rs. 65.

Ameryka. *New-York. 29 Czer:* — Policja znalazła w mieszkaniu jednego z kupców New-Yorkskich petycję opatrzoną licznemi podpisami, a domagającą się zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. — Xiążę *Alfred* Angielski przybył 24go b. m. do Tronto, w Kanadzie, gdzie na jego przyjęcie zgromadziło się do 6,000 osób. Urzędowe przyjęcie nie miało miejsca. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 13go Lipca.* — Wczoraj, na posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Russel* oświadczył, iż Danja zaproponuje Bundestagowi lub Austrji i Prusom, aby odroczyły tegoroczną exekucją Związkową, w nadziei, że układy doprowadzą do pomyślniejszego rezultatu.— Xiąże *Alfred* przybył 28go z. m. do Montrealu, a 29go spodziewany był w Kwebeku. (Patrie).

Austrja. *Wiedeń, 11go Lipca.* — Węgierscy Radcy Korony dziś podobno odbyli ostatnią naradę, w celu ostatecznego ułożenia projektu odpowiedzi na adres. Projekt ten ma być poddany następnie pod rozbiór całemu gabinetowi.— Podobno i P. *Schmerling* ma także przedstawić swój projekt. — Zdaje się że odpowiedź Cesarska nieprędzej jak w początku przyszłego tygodnia Sejmowi Węgierskiemu zakomunikowaną będzie. — O zdrowiu Cesarzowej nadchodzą z Korfu pomyślniejsze wiadomości.

13go Lipca.— Arcy-Xiąże *Ludwik* uwolniony został od obowiązków Namiestnika Tyrolu, a w jego miejsce mianowany Xiąże *Lobkowicz.* (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 9go Lipca.* — Jakkolwiek w Turynie nominacja P. *Benedetti* na Posła francuzkiego, uważaną była za niezawodną, jednak w Paryżu panowała przez czas jakiś pod tym względem wątpliwość. Najprzód P. *Thouvenel* zastrzegł sobie, iż sam wybierze zastępcę na ważne obowiązki, które P. *Benedetti* opuszcza w ministerstwie, co się zaś tyczy samego P. *Benedetti*, ten początkowo oświadczył, że gotówby zamienić swe teraźniejsze stanowisko jedynie na Poselstwo w Konstantynopolu. Później jednak skoro mu przedstawiono możebność podniesienia Poselstwa w Turynie do stopnia Ambassady, zgodził się na przyjęcie takowego, będąc powodowany głównie sympatją swą dla Włoch.—P. *Nigra* ma wkrótce przybyć do Paryża, dla objęcia steru Poselstwa Sardyńskiego. — *Monitor* zaprzecza pogłoskom niepokojącym o zdrowiu Cesarza, donosząc o wycieczkach odbywanych przez J. C. Mość w okolicach Vichy. — Powszechne tu panuje mniemanie, że podróż Króla *Ottona*, nie jest obcą kwestji następstwa tronu Greckiego. — Ministrowie i dyplomaci tutejsi, rozjeżdżają się już do Vichy, już też do innych wód. Z tej przyczyny w polityce panuje pewna stagnacja.— Doszła tu wiadomość o skonie Hra: *Belluno*, Porucznika 2go pułku strzelców, wnuka Marszałka tego imienia. Zmarł on skutkiem zabójczego klimatu w Kochinchinie.— Hajtyjczycy zamieszkali w Paryżu zaprzeczają wieści o wtargnięciu wojsk Hajtyjskich na territorjum Dominikańskie. Twierdzą oni, że kilku dawnych Jenerałów Dominikańskich, wygnanych przez *Santanę*, gorliwych stronników niezawisłości, korzystając z nieukontentowania ludu, przeszli na territorjum Dominikańskie, i tam rozniecili powstanie, protestując przeciw annexji Hiszpańskiej, i oświadczając, że w ostatnim razie wolą połączenie z Rzecząpospolitą Haiti. Rząd Hajtyjski dotychczas zachował postawę obserwacyjną. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Lipca.*— Urzędowa gazeta Madrycka donosząc o powstaniu demokratyczno-republikańskiem w Loja, zawiadamia zarazem, że powstańcy rozproszyli się w rozmaitych kierunkach, jak tylko wojska przygotowały się do attaku. Feldmarszałek Don Luis *Serrano del Castillo*, wszedł do miasta, i natychmiast kazał ścigać powstańców, którym górzysta okolica ułatwiała ucieczkę.— *Epoca* zapewnia, że z 2,000 powstańców, pierwszy zbiegł ich przywódca *Perez.* — Późniejsze depesze zapewniają, że prawie wszyscy powstańcy schwytani zostali.— *Correspondencia* oświadcza, że jeśliby Cesarz Francuzów oświadczył chęć widzenia się z Królową *Izabellą,* takowe może nastąpić. — (Schl: Ztg).

Szwajcarja. *Bern, 10 Lipca.*— Na wyborach Zgromadzenia Związkowego, *Stämpfli* został obrany Prezesem związku; *Furrer*, Vice-Prezesem, a *Aepli* z St. Gallen. Prezesem Sądu Związkowego. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 3go Lipca.*— Sułtan ostatecznie rozwiązał seraj. W pałacu pozostaną tylko matki synów *Abdul-Medżida.* Sułtan mieć będzie tylko jednę żonę. Kazał on aresztować pierwszego Szambelana, jako

podejrzanego o nadużycia, zmniejszył wydatki, zmienił skład dworu i sam odbywa inspekcją zakładów publicznych, oświadczając, że należy naśladować jak najspieszniej ulepszenia Europejskie. P. *Lavalette* w przemowie do Sułtana, przypominając że *Abdul-Medżid*, śród największych kłopotów ogłosił hatyszeryf Gulhany i hathumayum, dodał, że chlubą nowego rządu będzie dokończenie dzieła, do czego nie zabraknie zachęty, zwłaszcza że Cesarz *Napoleon* gotów jest popierać moralnie wszelki krok zmierzający do pomyślności państwa. Sułtan odpowiedział dziękując Cesarzowi za życzliwość, i zapewniając, że będzie się starał uzupełnić dzieło swego brata, obok utrzymania dobrych stosunków z Francją. —Sympatja ogólna dla Sułtana wzrasta. Tylko nominacja *Namik*-Paszy, pamiętnego z szczególnego zachowania się podczas rzezi w Dżedda, budzi pewne zdziwienie.— Głoszą, iż Sułtan kazał sprzedać wszystkie brylanty i kosztowności serajowe, dla zaspokojenia długów listy cywilnej. Zdaje się, że zyskana ztąd kwota będzie wystarczającą. (Patrie).

Włochy.— Korrespondencje z Kaprery od przyjaciół *Garibaldego* nadchodzące, nie wspominają, aby tam wiedziano cokolwiek o spisku na życie tego Jenerała. Nie dowodzi to nic jednak, gdyż wiadomo powszechnie, jak mało *Garibaldi* troszczy się o bezpieczeństwo osobiste. — W Turynie panuje przekonanie, że ustępstwo Sejmu Węgierskiego w kwestji adresu, do niczego nie doprowadzi. — Dzienniki Włoskie donoszą, o czynach Oficera Garibaldowskiego, nazwiskiem *Riboli*, który w trzech pojedynkach ranił lub zabił tyluż Oficerów Piemonckich. Polityka, a głównie znieważenie imienia *Garibaldego* w publicznem miejscu, było powodem tych pojedynków. P. *Riboli* schronił się podobno do Szwajcarji przed wymiarem sprawiedliwości, i dla starcia czwartego pojedynku. Podług innych korrespondencji, Minister wojny *Lugia*, wdał się w tę sprawę i załatwił ją, przedstawiając powaśnionym jak zgubne skutki takie rozdwojenie w armji dla kraju mieć może. — Jedna z gazet Medyolańskich zapewnia, że przywódcy klerykalni, w przewidywaniu zgonu Papieża, obrali komitet, który wybrał już Kardynała *Silvestri* z *Rovigo*, na Następcę Stolicy Apostolskiej.— W Rzymie wzbroniono żołnierzom Papiezkim wychodzić wieczór, z powodu napaści na nich ze strony mieszkańców.— Papież wróciwszy do zdrowia, nie chciał wyjechać do Castel Gandolfo. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Z Wiednia niema jeszcze wiadomości o odpowiedzi Cesarskiej na adres Węgierski. Narady w tym przedmiocie odbywają się ciągle, a zjazd wielu znakomitszych Dyplomatów Austrjackich, rodzi pogłoskę o blizkiej zmianie Ministerjalnej.— Dywizja floty francuzkiej w Tulonie, otrzymała 13 b. m. rozkaz być w pogotowiu do odjazdu. Dokąd się uda niewiadomo.— Depesze z Turynu datowane 12 b. m. donoszą, że pogłoska o uwolnieniu P. *Martino* z posady Gubernatora w Neapolu, potwierdza się. Mylną tylko była wiadomość o dymissji P. *Minghetti*. Minister ten interpellowany w Izbie, przyznał, że stan prowincji Neapolitańskich jest krytyczny, ale spodziewano się, iż wszelkie trudności przez zwyciężone będą. Izba uchwaliła votum ufności dla P. *Minghetti*.

Królowa Hiszpańska udaje się do Santander, dokąd na wezwanie, towarzyszyć jej ma Ciało Dyplomatyczne. — Stan rzeczy w Konstantynopolu jest zadowalający. Sułtan rozwija wielką energję w przeprowadzeniu reform. Jeden z aresztowanych dygnitarzy pałacowych wyznał, że na 3 dni przed skonem Sułtana, wziął ze skarbu 5 miljonów piastrów.— Żołd armji Tureckiej, ma być nadal płacony jak najregularniej.

Onegdaj w południe ciepła stopni 22. Wczoraj rano ciepła stopni 15, w południe ciepła stopni 24. Dziś rano ciepła stopni 15.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 3, dziś stóp 4 cali 3. (W mierze).

Młodzi Artyści którzy niedawno tu z Zagranicy przybyli i wczoraj w Ogrodzie na Czystem produkowali się, przepraszają Szanowną Publiczność jak najpokorniej jeżeli ostatnią sceną ją obrazili, albowiem stało się to bardzo niewinnie. Nadmieniamy przytem, iż drugim razem, to jest w przyszłą Niedzielę, zadowolnić zdołają widzów. — Luis Feist i Spółka. — Somer, Gospodarz.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 3 (15) Lipca 1861 r.